

JEDYNECZKA

Kwartalnik Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach



TRADYCJE WIELKANOCNE

CIEKAWOSTKI O JAJKACH

WYWIAD

Z MARYSIĄ NADGŁOWSKĄ

OPOWIADANIE

MARII KUŁAGOWSKIEJ

**SZKOLNY KLUB MIŁOŚNIKÓW
KSIĄŻEK**

A close-up photograph of several yellow tulips in bloom, with green leaves and stems. The background is a soft, out-of-focus bokeh of green and yellow light, suggesting a sunny day. The tulips are the central focus, with one in the foreground on the right and others behind it.

Jedyneczka Numer 12

marzec 2026

Opiekunowe

Iwona Młynarczyk-Halicka

Dorota Broniś

Mariola Strózik

Albert Lewandowski

OPOWIADANIE MARII KUŁAGOWSKIEJ

Była ciemna, cicha noc, a pełnia księżyca oświećlała stary pałac na skraju lasu. W oknach paliło się światło. Zaciekawieni podeszliśmy do niego. Na drodze spotkaliśmy kilka dziwnych obiektów- niebieskie kamienie oraz zielona trawa, mimo że na drzewach nie było ani jednego liścia.

Gdy byliśmy przy wejściu do pałacu, światła zgasły, a później znów się zapaliły... Weszliśmy do budynku, ponieważ drzwi były otwarte. W środku leżał stos starych dokumentów, a na schodach stała kobieta. Podeszliśmy do niej, aby się zapytać, co to za miejsce. Gdy zmierzaliśmy w jej stronę, ona coraz bardziej się od nas oddalała, aż w końcu zniknęła w ciemnościach. Podążaliśmy za nią i dotarliśmy na strych, gdzie leżały kolejne papiery. Było na nich napisane, że mieszkał tu kiedyś jakiś władca, lecz nie wiedzieliśmy, o kogo chodzi. Nagle przemówił jakiś obcy głos:

- Podejdźcie bliżej, a opowiem wam tę historię.

Baliśmy się, bo nie wiedzieliśmy, czyj był ten tajemniczy głos. Po chwili ruszyliśmy w głąb pałacu. Była to kobieta, którą widzieliśmy wcześniej. Z okna dostrzegliśmy stary wóz. Był brudny, cały w kurzu. Kobieta podała nam dokumenty, na których było napisane:

„Mieszkałem tu wiele, wiele lat... do momentu, gdy nie zmarł mój ojciec. Wróciłem do domu i tam też zostałem. Ten stos położyła tu moja żona, która wiedziała, że to miejsce jest dla nie bardzo ważne. Może kiedyś tu wrócę...

Władysław, 1851 ”

To było dziwne. Nagle damski głos znów przemówił:

-To list mojego męża - króla Władysława- szepnęła, patrząc nam w oczy.

-Czy to znaczy, że jest pani jego żoną?- zapytałam.

-Byłam nią przed wiekami. Teraz jestem tylko cieniem pilnującym jego wspomnień- odpowiedziała smutno.

-Uwolniliście nas, odczytując te słowa. Dziękuję- dodała.

Nagle jej postać zaczęła blednąć i rozwiewać się niczym mgłą, a cały pałac zawirował mi przed oczami. Poczułam, że padam na ziemię i wtedy otworzyłam oczy. Leżałam w swoim łóżku, a do pokoju wpadało poranne słońce. „To był tylko sen”- pomyślałam z ulgą, dopóki nie zobaczyłam, że moje buty stojące przy szafce są wciąż brudne od kurzu z pałacowego strychu. Przetarłam oczy i zorientowałam się, że jednak są czyste. To był naprawdę dziwny i tajemniczy sen.

WYWIAD PRZEPROWADZONY PRZEZ UCZENNICE SANDRĘ CIESIELSKĄ Z MARYSIĄ NADGŁOWSKĄ Z KLASY 8A

Moim gościem jest dziś Marysia Nadgłowska - uczennica klasy 8 naszej szkoły. Będziemy rozmawiać na temat jej życia.

- Opowiedz, co sprawia ci największą radość na co dzień i dlaczego?
- Największą radość na co dzień sprawia mi bycie z moimi zwierzętami. Mam koty i 2 szczury. Przebywając z nimi, zapominam o zmartwieniach.
- Dzięki nim jestem wyluzowana i spokojna.
- Powiedz, gdybyś mogła zamieszkać w dowolnym miejscu na świecie, gdzie by to było?
- Od dzieciństwa bardzo lubiłam lato. Całe dnie spędzałam na słońcu do późnych godzin. Zamieszkałabym we Włoszech, ponieważ jest tam piękna pogoda, zabytki, dobre jedzenie i nowi ludzie.
- Opowiedz, czy masz jakieś hobby, zainteresowania?
- Interesuję się sportem. Chodzę na siłownię, jeżdżę na rowerze i dużo spaceruję. Ponadto interesuję się geografią. Szukanie ciekawych miejsc, a ich zwiedzanie jest fascynujące.
- Proszę, streść mi, jak wygląda twój idealny dzień wolny.
- Idealny dzień wolny zaczynam od wyspania się. Później zabawa ze zwierzętami, przytulanie, głaskanie i karmienie. Przez cały dzień jestem wyluzowana i nic nie robię, tylko gram w gry.
- Mam pytanie, kto jest twoją inspiracją?
- Moją inspiracją jest Maria Skłodowska-Curie. Podoba mi się jej dążenie do sukcesu, zaangażowanie społeczne i poświęcenie w nauce.
- Opowiedz, jakiej rady udzieliłabyś młodszym koleżankom?
- Od najmłodszych lat wytrwałości w dążeniu do celu, aby być dobrym w nauce. Być odważnym w stawianiu sobie celów, nie bać się uczyć na własnych błędach. Dbać o swój rozwój i budować silne relacje z koleżankami.
- Czy masz jakieś powiedzenie albo motto, którym się kierujesz?
- Moje motto to: "Doceniaj małe rzeczy, dostrzegaj piękno i szczęście dnia codziennego".
- Zapytam, co według ciebie jest najtrudniejsze w relacji z ludźmi?
- Uważam, że najtrudniejszy jest brak zrozumienia i brak szacunku.
- Jakie jest twoje największe marzenie?
- Chciałabym podróżować po świecie, osiągnąć sukces zawodowy, być naukowcem i stworzyć kochającą rodzinę.
- Kim chciałaś zostać, kiedy byłaś dzieckiem?
- Marzyłam, aby zostać piosenkarką. Być kimś sławnym, jeździć po świecie i dawać koncerty.
- Gdzie widzisz siebie za 10 lat?
- Chciałabym skończyć studia medyczne i być znanym weterynarzem. Leczyć zwierzęta, dbać o nie i dawać im dużo miłości, żeby czuły się przy mnie bezpiecznie. Moim marzeniem jest otworzyć schronisko dla bezdomnych zwierząt.
- Co by dla ciebie znaczyło, że odniosłaś sukces w życiu?
- Oznaką byłoby zrealizowanie moich planów i ambicji.
- Dziękuję ci za rozmowę i życzę spełnienia marzeń i zrealizowania wszystkich planów.
- Dziękuję.

TRACYCJE WIELKANOCNE

Dlaczego na Wielkanoc pieczemy mazurki i babki, ile metrów ma najwyższa palma i czemu malujemy jajka?

Poznaj ciekawostki o Wielkanocy w Polsce i na świecie, które pozwalają lepiej zrozumieć dzisiejszą tradycję i zwyczaje.



Od czego zależy data Wielkanocy?

Data Wielkanocy wyznaczana jest na podstawie faz księżyca. Wypada zawsze w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca.

Dlaczego na Wielkanoc jemy mazurki?



Mazurek to wyjątkowo słodkie ciasto i bogato zdobione przeróżnymi bakaliami. Dekoracje wykonane z lukru i bakalii, które widnieją na powierzchni ciasta, mają nawiązywać do zdobionych tureckich dywanów. Ciasto zwiemy do dzisiaj „mazurkiem”, bo jego wypiekiem jako pierwsze zajęły się kobiety mieszkające na Mazowszu. Słodkie ciasto ma być nagrodą po trwającym 40 dni Wielkim Poście.

Dlaczego wielkanocna baba to „babka”?



Wielkanocny zwyczaj pieczenia bab również przywędrował do nas z innych krajów. W tym przypadku od naszych sąsiadów z Litwy i Białorusi. Ciasto o stożkowym kształcie zawdzięcza swoją nazwę podobieństwu do kolistych spódnic, ubieranych od święta przez starsze kobiety na wsiach. Inna teoria głosi, że „baba” wywodzi się jeszcze z czasów króla, który babkę uwielbiał i któremu charakterystyczny kształt kojarzył się z turbanem noszonym przez Ali Babę, bohatera „Baśni z tysiąca i jednej nocy”.

Dlaczego na Wielkanoc malujemy jajka?

Zwyczaj malowania jaj i wydmuszek wywodzi się ze starosłowiańskich obrzędów. Dla Słowian jajo miało ważne znaczenie i pośredniczyło między ludźmi, a duchami i bogami. Wierzyli oni, że bóg narodził się ze słonecznego jaja, a sam świat ma również taki kształt. Słowianie zdobili pisanki symbolami, które odnosiły się do sił przyrody i bogów.



Niedziela Palmowa i połknięcie bazi .

Ludowa tradycja głosi, że poświęcona palma zapewnia zdrowie i szczęście całej rodzinie, dlatego zachowywano pobłogosławione palemki, by chroniły domowe ognisko przez cały rok. Dekorowano nimi domy, by odganiały wszelkie nieszczęścia. Z kolei połknięcie bazi miało nawet wywróżyć urodę i bogactwo!

Konkurs na najwyższą palmę.

Co roku, z okazji Świąt Wielkanocnych, w Lipnicy Murowanej organizowany jest konkurs na najwyższą palmę. W każdą Niedzielę Palmową prezentowane są własnoręcznie zrobione palmy, które mają być nie tylko pięknie udekorowane, ale muszą być jak najwyższe! Wykonane z wikliny, zdobione kwiatami, barwnymi wstążkami i bibułą wzbudzają niemały zachwyt. Obecny rekord lipnickiej palmy to aż 36,04 metrów wysokości!

Śmigus i dyngus, czyli dawny Lany Poniedziałek.

Śmigus-dyngus to dzisiaj jedna nazwa określająca Lany Poniedziałek. Zanim doszło do połączenia, śmigus i dyngus były osobnymi zwyczajami wielkanocnymi. Śmigus polegał na smaganiu palemkami lub wierzbowymi gałązkami po nogach. Z kolei dyngusem zwano zwyczaj polegający na oblewaniu wodą tych osób, które nie podarowały komuś kolorowej pisanki. Oba obchodzone w Poniedziałek Wielkanocny, z czasem połączyły się w jeden śmigus-dyngus.

Zdziwieni? Które ciekawostki na temat Wielkanocy nieco Was zaskoczyły, a o o których wiedzieliście już od dawna? O wielkanocnych ciekawostkach można pisać i pisać. Jest ich naprawdę wiele!



CIEKAWOSTKI O JAJKACH

- * Kura znosi jedno jajko na dobę, a w ciągu roku może znieść nawet 340 jajek.
- * Araucana jest to gatunek kur pochodzących z Chile, które znoszą jajka o turkusowej barwie. Dlatego nazywa się je potocznie easter egg chickens czyli wielkanocnymi kurczakami.



- * Surowe jajko stacza się z góry szybciej niż ugotowane.
- * Skorupka jaja nie jest całkowicie szczelna, zawiera do 17 tys. porów. Dlatego też zdarza się, że jajka trzymane w lodówce chłoną różne zapachy.
- * Srebrne sztucze czernieją po kontakcie z żółtkiem.
- * Prawdopodobnie najstarszym globusem na świecie jest model pochodzący z 1504 r. wykonany z dwóch połączonych połówek strusich jaj.
- * Zdobienie jaj ma bardzo długą tradycję. Najstarsze rzeźbione fragmenty skorup strusich jaj odnaleziono w Afryce. Datuje się je na blisko 60 tys. lat wstecz.
- * Jajko ma swoje święto - Światowy Dzień Jaja od 1996 r. wypada zawsze w drugi piątek października.
- * Największym jajem u zwierząt lądowych jest jajo strusia, które mierzy przeciętnie 10,5 cm. Jego skorupka może mieć do 3 mm grubości i jest 10 razy grubsza od skorupki jaja kurzego. Ugotowanie go na twardo zajmuje ok. 2,5 godz.

* Jednym z najmniejszych jaj ptasich jest jajo koliberka hawańskiego, mierzy ono ok. 6 mm.

* Najcięższe kurze jajko na świecie ważyło 454 g. Miało podwójne żółtko i podwójną skorupkę. W 1956 r. zniosła go kura w stanie New Jersey (USA). Natomiast rekordowe kurze jajko w Polsce zostało zarejestrowane w 2018 r. w Cieszkowie (woj. dolnośląskie) i ważyło 211 gram.

* Najmniejsze kurze jajo na świecie znaleziono w Anglii w 2016 r. Jajko było niewiele większe od monety o nominale 5 pensów i miało 1,55 cm wysokości.



* Ssaki też znoszą jaja. Do dzisiaj zachowały się rodziny ssaków z rzędu stekowców, które rozmnażają się w ten właśnie sposób. To dziobak i kolczatka występujące na kontynencie australijskim.

* Tytuł rekordzistki świata w jedzeniu jajek należy do Sonya Thomas ze stanu Wirginia w USA. Pochodząca z Korei Południowej kobieta jest w stanie zjeść 65 jaj na twardo w 6 minut i 45 sekund.

* Największą jajecznicę na świecie przyrządziło w 2018 r. ponad dwudziestu kucharzy na Mauritiusie z 35 tysięcy jaj, 430 kg masła, 246 litrów mleka, 10 kg soli i 2 kg mielonego pieprzu. Ważącą 2 466 kg jajecznicą nakarmiono prawie 8 tysięcy osób.

* Najdroższymi jajami na świecie są Jajka Fabergé. Powstawały w pracowni francuskiego złotnika głównie dla rosyjskiej rodziny carskiej. Uznawane do dziś za arcydzieła sztuki jubilerskiej, były bogato zdobione i kryły w sobie upominek - niespodziankę. Najdroższe sprzedano za 18,5 mln dolarów.



SZKOLNY KLUB MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻEK

Od marca w Bibliotece Szkolnej spotykają się miłośnicy książek. Zajęcia odbywają się pod opieką Pani Renaty Kozieł. W każdą środę o 12:20 zapraszamy uczniów, którzy chcą porozmawiać o przeczytanych lekturach lub wspólnie spędzić czas w miłej atmosferze biblioteki. W planach jest również głośne czytanie dzieciom z klas 1-3. Więcej szczegółów na plakacie promującym.

**Szkolny
KLUB
Miłośników
Książek**

**Zapraszamy
wszystkich
uczniów
klas
4-8
W środy o 12:20
w szkolnej
bibliotece**

**Pierwsze spotkanie
już 11 marca**

**Kochasz wciągające
historie i długie
rozmowy
o książkach? Nasz
Klub Miłośników
Książek jest właśnie
dla Ciebie!
✨ Co oferujemy?
~Swobodne
i inspirujące
dyskusje
~Przyjazną,
kameralną
atmosferę
~Możliwość
poznania osób
o podobnych
zainteresowaniach
Dużo śmiechu
i dobrej energii!**

**Dziękujemy za
uwagę
Uczennice klas
szóstych
Lena, Marysia oraz
Ala**

EARTH IS AS A GRAIN OF DUST IN
A MIGHTY MASS OF WORLDS
The universe, then, consists chief
of a vast multitude of stars, of which
can reckon not less than one hundred
millions already. Of these our sun
just one, and certainly neither the
biggest nor the brightest, though it is
finely more important to us than
the others put together. Around a
number of these stars there may be
planets, perhaps with moons, circling
as we do round our particular sun. At
the whole of our earth is but as
a grain of dust compared with the whole
mighty mass of worlds which we can
see on any fine night from the earth's
surface.
As to the size of the visible universe
we learn similar lessons. The earth is
quite small compared with Jupiter, the